

Sygn. akt: III AUa 588/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lutego 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Ewa Naze

Sędziowie: SSA Jolanta Wolska (spr.)

SSA Dorota Rzeźniowiecka

Protokolant: st.sekr.sądowy Kamila Tomasik

po rozpoznaniu w dniu 12 lutego 2015 r. w Łodzi

sprawy **E. D.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddziałowi w Ł.**

o wysokość emerytury,

na skutek apelacji wnioskodawczynie

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 7 marca 2014 r., sygn. akt: VIII U 5759/13,

**oddala apelację.**

Sygn. akt III AUa 588/14

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 6 września 2013 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w Ł. w Z. przyznał E. D. prawo do emerytury od dnia 1 kwietnia 2013 roku tj. od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek. W uzasadnieniu decyzji wskazano, że do ustalenia podstawy wymiaru emerytalnego wnioskodawczynie przyjęto przeciętną podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z 10 lat kalendarzowych za lata 1993-2002, ze wskaźnikiem wysokości podstawy wymiaru wynoszącym 361,97%, który został ograniczony do 250% oraz kwotą bazową 3.080,84 zł. Podstawa wymiaru obliczona przez pomnożenie wskaźnika wysokości podstawy wymiaru przez kwotę bazową wyniosła 7.702,10 zł. Organ rentowy uwzględnił 34 lat, 5 miesięcy, 22 dni okresów składkowych oraz 5 lat, 10 miesięcy i 23 dni okresów nieskładkowych. Do stażu pracy nie zaliczono okresu zatrudnienia od 1 września 1981 r. do 31 sierpnia 1983 r. z uwagi na brak informacji o wymiarze czasu pracy. Do podstawy wymiaru nie zaliczono kwot wynikających z angaży z firmy A (...). Tak ustalona emerytura wyniosła 4.499,57 zł. Jej wypłata została zawieszona, gdyż wnioskodawczynie kontynuuje zatrudnienie.

W odwołaniu z dnia 20 września 2013 roku wnioskodawczynie wniosła o zmianę zaskarżonej decyzji poprzez ustalenie prawidłowych okresów składkowych i nieskładkowych, w związku ze zmianą przepisów od czasu ustalenia skarżącej kapitału początkowego. Wskazała, iż nie udokumentuje wymiaru czasu pracy świadczonej w niepełnym wymiarze w Zespole Szkół Budowlanych za okres od 1 września 1981 r. do 31 sierpnia 1983 r., bowiem szkoła już nie istnieje i nie

było danych o wynagrodzeniu w 2001 r., zaś zatrudnienie to nie ma znaczenia, gdyż było dodatkowym. Podniosła, że w okresie od 9 lipca 1981 roku do 31 maja 1984 roku przebywała na urlopie wychowawczym i okres ten winien być wliczony jej do stażu składkowego. Chociaż wysokość emerytury została ograniczona do 250% wskaźnika to 10 lat uznanych za najkorzystniejsze powinno przypadać w latach 1992-2001, ponieważ wskaźnik końcowy za 2002 rok wynosi 264,73 zaś za 1992 rok 286,10. Dodatkowo wnioskodawczyni zakwestionowała także podstawę zawieszenia wypłaty emerytury. Podniosła, że prawo do emerytury nabyła z ukończeniem 55 lat, a zatem 19 grudnia 2008 roku i prawo to zachowała do 19 grudnia 2013 roku na tych samych warunkach według zasady praw nabytych. Prawo do emerytury nabyła zatem przed kontrowersyjnym okresem od 8 I 2009 roku do 31 XII 2010 roku. Z chwilą ukończenia 60 lat i 4 miesięcy ma zatem prawo do wypłaty emerytury bez rozwiązywania stosunku pracy.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, wywodząc jak w uzasadnieniu decyzji. Dodatkowo podniesiono, iż nie jest możliwe ustalenie wskaźnika z lat 1992-2001 bowiem okres ten wykracza poza okres 20 lat poprzedzających bezpośrednio rok, w którym zgłoszono wniosek o emeryturę. Organ podniósł także, że zgłoszony okres urlopu wychowawczego, uznany jako okres nieskładkowy zbiega się w czasie ze spornym okresem zatrudnienia. Okres ten mógłby zostać zaliczony jako okres składkowy gdyby wnioskodawczyni była zatrudniona w wymiarze co najmniej połowy etatu.

Na rozprawie w dniu 21 lutego 2014 roku wnioskodawczyni sprecyzowała odwołanie, stwierdziła, że kwestionuje niezaliczenie jej okresu składkowego, pracy wykonywanej w Zespole Szkół Budowlanych za okres od 1 września 1981 r. do 31 sierpnia 1983 r. Podniosła, iż okres ten powinien zostać zaliczony do stażu pracy według wskaźnika 1,3% a nie 0,7%. Nadto zakwestionowała przyjętą podstawę zawieszenia prawa do emerytury z uwagi na kontynuację zatrudnienia. Zdaniem odwołującej ewentualną podstawę zawieszenia wypłaty świadczenia może stanowić jedynie przekroczenie kwot granicznych.

Wyrokiem z dnia 7 marca 2014 roku Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił odwołanie.

Powyższe rozstrzygnięcie poprzedziły następujące ustalenia faktyczne:

E. D. urodziła się (...).

Decyzją z dnia 21 sierpnia 2002 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w Ł. w Z. ustalił wartość kapitału początkowego E. D.. Ustalony w oparciu o przeciętną podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z 10 kolejnych lat kalendarzowych, to jest od 1 stycznia 1989 roku do 31 grudnia 1998 roku, wskaźnik wysokości podstawy wymiaru kapitału początkowego wynosił 326,56 %, który został ograniczony do 250%. Podstawę wymiaru kapitału początkowego ustalono w wyniku pomnożenia wskaźnika wysokości podstawy wymiaru po ograniczeniu do 250% przez kwotę bazową 1.220,89 zł, która wyniosła 3.052,23 zł. Do ustalenia kapitału przyjęto okresy składkowe w łącznej liczbie 20 lat, 3 miesięcy oraz nieskładkowe w łącznej liczbie 5 lat, 9 miesięcy. Kapitał początkowy ustalony na dzień 1 stycznia 1999 roku wyniósł 249.654,68 zł.

W okresie od 9 lipca 1981 roku do 31 marca 1983 roku, podczas zatrudnienia w Zakładach (...) do (...) spółka z o.o. w Ł. wnioskodawczyni korzystała z urlopu wychowawczego.

W okresie od 1 września 1981 roku do 31 sierpnia 1983 roku odwołująca zatrudniona była w Zespole Szkół Budowlanych nr (...) im. W. R. w Ł. w niepełnym wymiarze czasu pracy.

Początkowo wnioskodawczyni pracowała w tej szkole prowadząc zajęcia z nauczania przepisów prawnych w budownictwie, na podstawie umów zlecenia.

W dniu 1 września 1981 roku ubezpieczona zatrudniona została na podstawie umowy o pracę, zawartej na czas określony od 1 IX 1981 roku do 31 VIII 1982 rok, jako nauczyciel przedmiotów zawodowych w wymiarze 4/0 godzin dydaktycznych w tygodniu 1/.

W dniu 1 września 1982 roku ubezpieczona zatrudniona została na podstawie umowy o pracę, zawartej na czas określony od 1 IX 1982 roku do 31 VIII 1983 rok, jako nauczyciel przedmiotów prawnych w wymiarze 7/3 godzin dydaktycznych w tygodniu 1/.

W roku szkolnym 1982/1983 w kształceniu technik budownictwa w specjalnościach: budownictwo wodne, budownictwo regionalne, dokumentacja budowlana, budowlane konstrukcje stalowe, prefabrykacja elementów betonowych tygodniowy wymiar nauczania przedmiotu „przepisy prawne w budownictwie” wynosił 2 godziny realizowane w V klasie, natomiast dla specjalności budownictwo ogólne wymiar ten wynosił łącznie 4 godziny realizowane w klasach IV i V po 2 godziny.

Liczba godzin zmieniała się w I i II semestrze. Wnioskodawczyni miała co najmniej 5-6 godzin zajęć w tygodniu. Prowadziła lekcje zarówno w Technikum jak i w Szkole Mistrzów.

W skład Zespołu Szkół (...) Szkoła (...), Technikum i Szkoła Zasadnicza. W tej ostatniej nie było zajęć z przepisów prawnych obowiązujących w budownictwie.

Wnioskodawczyni wykazała 34 lata, 5 miesięcy, 22 dni okresów składkowych oraz 5 lat, 10 miesięcy i 23 dni okresów nieskładkowych.

W dniu 8 kwietnia 2013 roku ubezpieczona złożyła wniosek o przyznanie jej prawa do emerytury. Ubezpieczona nie rozwiązała dotychczasowego stosunku pracy.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd Okręgowy uznał odwołanie za nieuzasadnione, wskazując, że żaden z trzech istotnych zarzutów do decyzji ZUS z 6 września 2013 roku, a dotyczących: okresu, z którego naliczono wskaźnik podstawy wymiaru, niezaliczenia okresu zatrudnienia w Zespole Szkół Budowlanych w Ł. od 1 września 1981 roku do 31 sierpnia 1983 roku do okresów składkowych oraz zawieszenia wypłaty świadczenia z uwagi na kontynuację zatrudnienia, nie zasługiwał na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy zważył, że ubezpieczonej przyznano prawo do emerytury od 1 kwietnia 2013 roku, na podstawie art. 29 w zw.z art. 46 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Wprawdzie wnioskodawczyni spełniła warunki do przyznanie jej emerytury w dniu 19 grudnia 2008 roku, to jednak nie wystąpiła wcześniej o przyznanie jej prawa do emerytury, a wniosek rozpoznany sporną decyzją był pierwszym i jedynym wnioskiem o prawo do emerytury. Dlatego też w ocenie Sądu pierwszej instancji należy uznać, iż prawo do emerytury zrealizowane zostało właśnie w tej dacie i zastosowanie znajdujących przepisy z daty przyznania prawa do emerytury, a tym samym art. 103 a cytowanej ustawy.

Sąd zważył także, że wnioskodawczyni mogła wystąpić o prawo do emerytury już wcześniej, a zatem w przypadku ubezpieczonej nie można mówić o ochronie praw nabytych, w odniesieniu do prawa wcześniej niezrealizowanego. Nadto gdyby nawet przyjąć taką konstrukcję prawną to zgodnie z intencją wnioskodawczyni należałoby ustalić to prawo na pierwszy dzień spełnienia wszystkich przesłanek czyli na dzień 19 grudnia 2008 roku. W tej dacie wypłata prawa do emerytury również uzależniona była od rozwiązania stosunku pracy, z uwagi na obowiązujący przepis art. 103 ust. 2a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Zdaniem Sądu Okręgowego, skoro odwołująca prawo do emerytury nabyła w okresie w którym obowiązywał przepis uzależniający nabycie prawa do emerytury od rozwiązania stosunku pracy, to nie ma do jej sytuacji zastosowania wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 listopada 2012 r. sygn. K/12, który orzekł, że art. 28 ustawy z dnia 16 grudnia 2010 r. o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw w związku z art. 103a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, dodanym przez art. 6 pkt 2 ustawy z 16 grudnia 2010 r., w zakresie, w jakim znajduje zastosowanie do osób, które nabyły prawo do emerytury przed 1 stycznia 2011 r., bez konieczności rozwiązania stosunku pracy, jest niezgodny z zasadą ochrony zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa wynikającą z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Obowiązek rozwiązania stosunku pracy z dotychczasowym pracodawcą – jako warunek realizacji nabytego prawa do

emerytury – nie będzie miał zastosowania do osób, które nabyły to prawo w okresie od 8 stycznia 2009 r. do 31 grudnia 2010 r. Natomiast przepis ten pozostaje nadal w obrocie prawnym i znajduje zastosowanie do osób, które nabyły prawo do emerytury w momencie jego wejścia w życie i później, tj. od 1 stycznia 2011 r.

W konkluzji Sąd Okręgowy uznał, że organ rentowy słusznie zawiesił wypłatę świadczenia do czasu rozwiązania stosunku pracy.

Ponadto wskazując na treść art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, Sąd Okręgowy zważył, że skoro wnioskodawczyni wniosek o emeryturę złożyła 8 kwietnia 2013 roku, to wskaźnik podstawy wymiaru świadczenia może być obliczony z lat 1993 – 2012. Wbrew wnioskowi ubezpieczonej nie istnieje zatem możliwość obliczenia tego wskaźnika z lat 1992 – 2001.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji nie jest zasadny także zarzut niezaliczenia okresu od 1 IX 1981 roku do 31 VIII 1983 roku do okresów składkowych. W ocenie Sądu materiał dowodowy zgromadzony w sprawie wskazuje niewątpliwie, iż w spornym okresie wnioskodawczyni korzystała z urlopu wychowawczego, a zatem ZUS słusznie uwzględnił ten okres jako okres nieskładkowy. W sprawie brak jest wystarczających dowodów do przyjęcia, iż wymiar czasu pracy ubezpieczonej w Zespole Szkół w latach 1981-1983 był równy co najmniej połowie wymiaru czasu pracy. Dostępna dokumentacja nie pozwala na jednoznaczne ustalenie liczby godzin pracy wnioskodawczyni zgodnie z zawartymi umowami. Zapisy umów są absolutnie niejednoznaczne, a sama wnioskodawczyni nie potrafiła ich rozszyfrować. Podała jednocześnie, iż prawdopodobnie pracowała od 5 do 6 godzin w tygodniu.

Sąd stwierdził, że z regulacji zawartej w art 32 ust 1 pkt 5 ustawy z dnia 27 kwietnia 1972 r. „karta praw i obowiązków nauczyciela” ( Dz.U.1972.16.114), uchylonej z dniem 1 IX 1982, oraz art. 42 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. „Karta Nauczyciela” ( Dz.U.1982.3.19 ), które weszły w życie 1 II 1982, wynika, że do zaliczenia spornego okresu do okresów składkowych wymagane byłoby świadczenie pracy w wymiarze odpowiednio co najmniej 11 godzin tygodniowo i 9 godzin. W ocenie Sądu takiego wymiaru czasu pracy wnioskodawczyni nie udowodniła.

Powyższe orzeczenie zaskarżyła apelacją wnioskodawczyni zarzucając błędną wykładnię art.103 a ustawy o FUS , przez uznanie , iż przepis ten stosuje się także do osób, które mają uprawnienia do wcześniejszej emerytury.

Wskazując na powyższe orzeczenie wnioskodawczyni wniosła o jego uchylenie.

Zdaniem skarżącej, w jej przypadku jako osobie posiadającej możliwość uzyskania uprawnienia wcześniejszego emeryta, w tym prawo jej uzyskania także w okresie, w którym nie trzeba było rozwiązywać umowy o pracę, nabyła ona prawo do uzyskania jej na tych samych zasadach, przez cały 5-letni okres . Pozbawienie wnioskodawczyni tego prawa jako wczesno-erneryta uniemożliwia jej otrzymanie pełnej emerytury na zasadach ogólnych ,bez rozwiązania stosunku pracy. W uzasadnieniu skarżąca podała także, że wobec marginalnego dla niej zagadnienia dotyczącego zatrudnienia w szkole w okresie urlopu wychowawczego w latach 1981 do 1983 , i wliczenia tego zatrudnienia jako okresu składkowego, kwestii tej nie zaskarżyła pozostawiając ją ZUS w związku z nowym wnioskiem emerytalnym , oraz zmienionymi przepisami od września 2013r. w zakresie ustalania zasad kapitału początkowego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja wnioskodawczyni jest niezasadna, bowiem wyrok Sądu pierwszej instancji oparty jest na prawidłowych ustaleniach faktycznych, które Sąd drugiej instancji przyjmuje za własne, oraz prawidłowo zastosowanych przepisach prawa materialnego.

Rozstrzygając spór niniejszego postępowania w pierwszej kolejności należy podkreślić odrębność nabycia prawa do świadczenia od jego wypłaty i zauważyć, że są to instytucje regulowane odrębnymi przepisami, mające różne znaczenie w obrocie prawnym. O nabyciu prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego stanowi art. 100 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm.), przewidujący powstanie prawa do świadczeń z dniem spełnienia wszystkich warunków wymaganych

do nabycia tego prawa, natomiast o wypłacie - art. 129 ust. 1 ustawy, nakazujący wypłacanie świadczenia od dnia powstania prawa, nie wcześniej niż od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek lub wydano decyzję z urzędu. Wynika stąd, że istnienia prawa do świadczeń, wiążące się ze spełnieniem warunków nabycia tego prawa nie można utożsamiać z przyznaniem świadczenia. Jakakolwiek wątpliwość w tym zakresie została usunięta przez Sąd Najwyższy, który stwierdził, że przyznaniem świadczenia jest ustalenie prawa do jego pobierania, a więc wypłaty (por. uchwałę siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 1989 r., III UZP 11/89, OSNCP 1990 nr 6, poz. 72 i wcześniejszą uchwałę z dnia 10 sierpnia 1988 r. III UZP 22/88, OSNCP 1989 nr 12, poz. 194). Pogląd ten zachował aktualność, a jego przyjęcie oznacza, że ustalenie prawa do świadczenia przez stwierdzenie spełnienia jego warunków nie odpowiada przyznaniu świadczenia. Potwierdza to zresztą praktyka, gdyż prawo do świadczenia rzadko pokrywa się z jego wypłatą. Spełnienie warunków do świadczenia nie może nastąpić, jeśli nie zostanie złożony przez osobę zainteresowaną stosowny wniosek.

W przedmiotowej sprawie organ rentowy przyznał prawo do realizacji świadczenia, czyli prawa do emerytury począwszy od miesiąca w którym wnioskodawczyni złożyła wniosek, zawieszając jej wypłatę z uwagi na zapisy art. 103a cyt. ustawy. Kwestionowana przez wnioskodawczynię podstawa zawieszenia jest jak najbardziej prawidłowa. Zawieszenie w ujęciu art. 103a ustawy o emeryturach i rentach z FUS oznacza niemożliwość realizacji już nabytego ex lege prawa do świadczenia emerytalnego (w istocie dochodzi więc do odroczenia jego wypłaty), natomiast zawieszenie na podstawie art. 104 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, na które powołuje się skarżąca, oznacza wstrzymanie wypłaty już zrealizowanego świadczenia. Wobec powyższego należy stwierdzić, że ustawodawca posługuje się pojęciem zawieszenia prawa zarówno do określenia sytuacji, w której ryzyko jeszcze nie zaszło (nie został rozwiązany stosunek pracy), jak i do sytuacji, w której ryzyko zaszło (stosunek pracy został rozwiązany), ale nastąpił powrót na rynek pracy (czyli doszło do zawieszenia trwania ryzyka). W pierwszej sytuacji zostaje zawieszona realizacja nabytego ex lege prawa z powodu niezajścia ryzyka, a w drugiej - w wyniku stosowania reguł zbiegu emerytury i dodatkowego zarobku. Tymczasem nie ulega wątpliwości, że wnioskodawczyni, nie rozwiązała stosunku pracy w chwili zgłoszenia wniosku o emeryturę, zatem zastosowanie art. 103a było właściwe.

Pozostaje jeszcze do rozważenia kwestia, czy art. 103a stosuje się do ubezpieczonej, która jak podaje uprawnienia emerytalne nabyła w grudniu 2008 roku. Nie ulega wątpliwości, że zarówno w dacie złożenia wniosku, jak i w grudniu 2008 roku obowiązywała ta sama zasada dotycząca zawieszania wypłaty emerytur w związku z kontynuowaniem zatrudnienia u dotychczasowego pracodawcy. Zatem w chwili spełnienia warunków nabycia prawa do emerytury jak i w chwili realizacji prawa do świadczenia ubezpieczona powinna była - w celu wypłaty świadczenia emerytalnego - spełnić warunek rozwiązania umowy o pracę z dotychczasowym pracodawcą. Ustawodawca jednoznacznie wskazał okoliczności faktyczne, których wystąpienie spowoduje zawieszenie wypłaty emerytury i ubezpieczona miała tego świadomość oraz dokonała następnie wyboru, decydując się na kontynuowanie zatrudnienia. Zmiana regulacji prawnej, polegająca na uchyleniu art. 103 ust. 2a ustawy emerytalnej z dniem 8 stycznia 2009 r. na mocy art. 37 pkt 5 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o emeryturach kapitałowych (Dz. U. , Nr 228, poz. 1507) spowodowała tylko tyle, że od dnia 8 stycznia 2009 r. treścią ryzyka emerytalnego ponownie był wymóg osiągnięcia odpowiedniego wieku i stażu ubezpieczeniowego, a zatem już bez konieczności rozwiązania umowy o pracę, lecz stan ten obowiązywał do dnia 31 grudnia 2010 r., gdyż następnie wszedł w życie przepis art. 103a ustawy emerytalnej, dodany do ustawy emerytalnej na podstawie art. 6 pkt 2 ustawy zmieniającej z dnia 16 grudnia 2010 r., znoszący możliwość pobierania emerytury bez rozwiązywania umowy o pracę z dotychczasowym pracodawcą, na rzecz którego była wykonywana praca bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury. Niekonstytucyjna regulacja art. 103a cyt. ustawy emerytalnej, potwierdzona wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 listopada 2012 r., sygn. akt K 2/12, opubl. w OTK-A 2012/10/121, Dz. U. z 2012 r. poz. 1285, lex nr 1227132, dotyczy jednak tylko osób, na które nałożono obowiązek rozwiązania stosunku pracy z dotychczasowym pracodawcą - jako warunek realizacji nabytego prawa do emerytury - a które to nabyły prawo emerytalne w okresie kiedy wskazany obowiązek nie istniał, tj. od 8 stycznia 2009 r. do 31 grudnia 2010 r.

Należy wyjaśnić, że orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 listopada 2012 r., sygn. akt K 2/12, opubl. w OTK-A 2012/10/121, Dz. U. z 2012 r., nie dotyczy tych osób, które nabyły prawo do emerytury w stanie prawnym, kiedy obowiązywał przepis art. 103 ust. 2a ustawy emerytalnej, zgodnie z którym zawieszano wypłatę świadczenia z tytułu zatrudnienia kontynuowanego bez uprzedniego rozwiązania stosunku pracy z pracodawcą, na rzecz którego

ubezpieczony wykonywał je bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury. Wyrok Trybunału nie obejmuje więc sytuacji prawnej ubezpieczonej, która nabyła prawo do emerytury pod rządami ustawy, która wykluczyła ją z kręgu osób, które nabyły prawo do emerytury bez konieczności rozwiązania stosunku pracy. Należy dodać, że istotą zarówno art. 103 ust. 2a cyt. ustawy, jak o identycznym brzmieniu art. 103a ustawy emerytalnej, jest ograniczenie równoczesnego pobierania dwóch świadczeń - emerytury oraz wynagrodzenia za pracę, jeśli pracownik nie miał zamiaru przejść na emeryturę, lecz planował dalej pracować u tego samego pracodawcy bez rozwiązania z nim stosunku pracy (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 6 września 2012 r., sygn. III AUa 320/12, lex nr 1220637). Skoro więc ubezpieczona nabyła prawo do emerytury w okresie, kiedy istniała konieczność rozwiązania stosunku pracy z dotychczasowym pracodawcą w celu realizacji prawa do emerytury przez jej wypłatę, i nie doszło do rozwiązania tego zatrudnienia, to nie można obecnie skutecznie domagać się wypłaty wstrzymanego świadczenia. Ponadto w powyższym wyroku Trybunał podkreślił, że dokonana przez ustawodawcę zmiana, polegająca na dodaniu do ustawy o emeryturach i rentach z FUS art. 103a, dotyczy niezwykle ważnej z punktu widzenia nabycia prawa do emerytury kwestii, jaką jest treść ryzyka emerytalnego. Ryzyko emerytalne to zdarzenie prawne uzasadniające realizację prawa do emerytury. Określenie jego treści przez ustawodawcę jest dla adresatów takiej regulacji informacją, jakie warunki muszą spełnić, żeby zrealizować swoje prawo do świadczenia emerytalnego. Zatem jedynie te osoby, które podjęły decyzje o przejściu na emeryturę w okresie od 8 stycznia 2009 r. do 31 grudnia 2010 r. spełniając skutecznie przesłanki dotyczące wieku emerytalnego i odpowiedniego stażu pracy korzystają z ochrony praw nabytych, a zatem nie jest niedopuszczalne w stosunku do takich osób - z punktu widzenia zasady ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa - nakazanie im zastosowania się do nowej treści ryzyka, czyli nakazanie ponownego zrealizowania już raz skutecznie zrealizowanego prawa do emerytury.

Powyższe względy spowodowały, iż nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.